

Stefan Moysa

"Gegenwart des Geistes. Aspekte der Pneumatologie", wyd. Walter Kasper, Freiburg-Basel-Wien 1979 : [recenzja]

Collectanea Theologica 51/1, 201-202

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

giego rodzaju jest odpowiedź na pytanie: „Czy wierzysz, że Bóg albo ten byt wyższego rodzaju obserwuje twoje zachowanie i je nagradza lub karze?” Według tych kryteriów ma być teoretycznych ateistów: w Europie 16%, w USA 3%, w Ameryce Łacińskiej 3%, w Afryce 2% ogółu ludności. Praktycznych ateistów natomiast (wraz z teoretycznymi) jest według tych obliczeń: w Europie 38%, w USA 22%, w Ameryce Łacińskiej 18%, w Afryce 6%, w Azji 8%. Sam autor potem różnicuje te dane, podkreślając równocześnie ich względność.

Analizując zjawisko ateizmu z filozoficznego i teologicznego punktu widzenia K. Wucherer Huldendorf stwierdza, że jest on zjawiskiem stosunkowo niedawnym i związanym z chrześcijaństwem o tyle, iż powstał właśnie w krajach o kulturze chrześcijańskiej. Autor mówi też o pozytywnym znaczeniu ateizmu, które polega między innymi na oczyszczeniu pojęcia Boga, desakralizacji polityki i podkreśleniu kluczowego znaczenia człowieka.

L. Lang omawia zjawisko scjentyzmu jako pewnego sposobu uprawiania nauki, która przekracza swoje kompetencje przechodząc w światopogląd. Celem uniknięcia takiej postawy winny być określone ściśle granice nauki i teologii zarazem.

M. Suda wykazuje na przykładach Bruno Bauera i Tomasza Altizera, że pewne formy uprawiania teologii mogą prowadzić do ateizmu. Do takiej postawy bowiem doszedł Bauer uprawiając krytykę historyczną. Altizer natomiast posunął do najsakrajniejszych konsekwencji „teologię śmierci Boga”. G. Pöltner przedstawiając filozofię Ernsta Blocha twierdzi, że jej zasadniczym założeniem jest uzasadnienie ludzkiej nadziei w świetle filozofii materialistycznej.

K. Lüthi stawia postulat pewnej teologii, którą nazywa „emancypowaną”. Podstawą takiej teologii ma być wolność człowieka, który odnalazł Boga i dlatego odnosi się krytycznie do systemów i struktur hierarchicznych. Tego rodzaju teologia może być — według autora — alternatywną w stosunku do materialistycznych projektów życiowych. J. Figl wreszcie uzasadnia na podstawie poglądów Gogartena i Lotza, że nie wystarczy afirmowanie istnienia Boga, takie jak mamy w Biblii, to znaczy z wiary, ale nieodzowna jest też pewna teologia naturalna. Typem takiej nowej teologii naturalnej mogą być poglądy Lotza, który w istnieniu Boga widzi sensowność samego istnienia ludzkiego.

Zgodnie ze swymi założeniami książka nie przynosi wiele nowych rozwiązań, ale przedstawia pewne węzłowe problemy współczesnego ateizmu, ułatwia jego studium i przyczynia się tym samym do zrozumienia postawy, którą przyjmuje wielu ludzi współczesnych.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Gegenwart des Geistes. Aspekte der Pneumatologie, wyd. Walter Kasper, Freiburg-Basel-Wien 1979, Verlag Herder, s. 204.

Zebranie grupy roboczej teologów dogmatyków i fundamentalistów języka niemieckiego, które odbyło się w styczniu 1979 roku w Monachium, obrało jako swój zasadniczy temat pewne aspekty teologii Ducha Świętego. Wydawnictwo Herdera wydało wszystkie referaty tej sesji w ramach znanej teologicznej serii *Quaestiones disputatae*.

Przewodniczący grupy Walter Kasper wskazuje we wprowadzeniu na te zagadnienia dzisiejszej pneumatologii, które doszły szczególnie do głosu w czasie zebrania w Monachium. Należy do nich duchowy wymiar teologii Ducha Świętego, oparcie jej na źródłach historycznych, przede wszystkim na chrystologii biblijnej, pewne spekulatywne pogłębienie oraz wymiar eklesjalny.

Znany ze swoich prac o Duchu Świętym Heribert Mühlen omawia

w związku ze współczesnymi ruchami charyzmatycznymi sprawę tak zwanego rozróżniania duchów. Ten tradycyjny problem teologiczny nabiera dzisiaj szczególnego znaczenia, gdyż — jak powiada wspomniany wyżej Walter Kasper — odnosi się wrażenie, że „w ogniu Ducha Świętego... pali się też wiele ludzkiej słomy i siana” (s. 10). Pewne rozeznanie doświadczenia charyzmatycznego można zdaniem Mühlena nabyć, porównując je z doświadczeniem prorockim Starego Testamentu, a także obserwując, czy niezwykle zjawiska, które dziś widzimy w niektórych grupach, prowadzą do prawdziwego nawrócenia.

W następnym referacie Walter Kern stara się wykazać, że filozofia Hegla może być pomocna dla pogłębienia chrześcijańskiej pneumatologii.

Specjalista początków chrześcijaństwa luteranin Georg Kretschmar mówi o wczesnochrześcijańskiej pneumatologii koncentrując olbrzymi materiał wokół pism św. Bazylego, który wywarł na nią decydujący wpływ.

Trzy pozostałe referaty omawiają zagadnienia teologii systematycznej. Biskup Opola i profesor KUL-u ks. Alfons Nossol kreśli szerokie linie chrystologii pneumatologicznej. Opiera je na Piśmie św., które tak wiele i to w sposób tak zróżnicowany mówi o stosunku Chrystusa do Ducha Świętego. Wzorzec tego rodzaju chrystologii widzi w integralnej chrystologii Karola Bartha, która wymaga — według życzeń zresztą samego jej autora — pneumatologicznego zorientowania i przeniknięcia.

Medart Kehl odpowiada na pytanie, czy i w jakim sensie możemy mówić, że Kościół jest sakramentem Ducha Świętego. Jest to jego zdaniem możliwe, jeżeli się popatrzy na Parakleta jako na Tego, który prowadzi do „konkretnej wolności wiary”. Dokonuje On tej konkretyzacji utrzymując identyczność wiary przy równoczesnym włączeniu jej w wymiary powszechności.

Wreszcie jeden z czołowych dogmatyków zachodnoniemieckich Karl Lehmann stara się dostrzec i opisać związku zachodzące między teologią Ducha Świętego a tradycyjnym traktatem o łasce. Traktat ten robi czasem wrażenie jakby zastąpił w ogóle pneumatologię. Teologia Ducha Świętego natomiast winna nie zastąpić, ale ustrukturuwać teologię łaski nadając jej znamię eschatologiczne, umiejscawiając ją w ramach Kościoła, a także stwarzając większe pole dla samego doświadczenia łaski.

Zbiór referatów nie podaje usystematyzowanej nauki. Są to jednak pozytywne załączki myślowe, które zarazem wskazują, ile jeszcze jest w teologii do zrobienia, a także jak ta praca jest pilnie potrzebna, by nadać życiu chrześcijańskiemu wymiary bardziej integralne.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Theodor SCHNEIDER, *Zeichen der Nähe Gottes. Grundriss der Sakramententheologie*, Mainz 1979, Matthias-Grünwald-Verlag, s. 322.

Sakramenty stały się po soborze jedną z najbardziej dyskutowanych dziedzin teologii. Problemy tutaj poruszane dojrzały już w pewnym stopniu do przeprowadzenia syntezy, którą chce przedstawić autor, profesor teologii dogmatycznej na uniwersytecie w Moguncji. Struktura książki jest prosta: pierwszy rozdział poświęcony jest ogólnym podstawom teologii sakramentalnej, następne siedem — poszczególnym sakramentom.

Punktem wyjścia jest analiza złożonej struktury, jaką przedstawia każde doświadczenie ludzkie; składa się ono bowiem z rzeczywistości zewnętrznej i widzialnej oraz wewnętrznej i niewidzialnej. Doświadczenie zbawienia przyjmuje taką samą strukturę. Zawiera ono w sobie element widzialny i historyczny oraz niewidzialny i transcendentny. Jedz bierze swoje źródło struktura sakramentów, które zakorzeniają się w Stądzie Chrystusie i Kościele. W ostatniej części tego rozdziału opisuje autor elementy chrześcijań-